

Wybory na Tajwanie – scenariusze i potencjalne reperkusje dla bezpieczeństwa międzynarodowego

Na 13 stycznia 2024 r. zaplanowano wybory prezydenckie i parlamentarne na Tajwanie (Republika Chińska). Budzą one duże zainteresowanie opinii publicznej na świecie ze względu na zwiększone od kilku lat napięcie w relacjach pomiędzy Tajwanem a Chińską Republiką Ludową uznającą wyspę za część swojego terytorium. Istnieją wręcz obawy, iż kontynentalne Chiny mogą wykorzystać wynik wyborów jako pretekst do dalszego nasilenie presji na wyspę celem “zjednoczenia” jej z ChRL, nie wykluczając nawet próby sięgnięcia po rozwiązania siłowe. Biorąc pod uwagę, że bezpieczeństwo Tajwanu pośrednio gwarantują Stany Zjednoczone, mogłoby to doprowadzić wręcz do globalnego konfliktu o trudnych do oszacowania konsekwencjach, choć na tę chwilę taki scenariusz wydaje się stosunkowo najmniej prawdopodobny.

Nadchodzące wybory na Tajwanie nie przyniosą znaczącej zmiany w polityce tego państwa na arenie międzynarodowej. Pomimo wyborczej retoryki podejście wszystkich potencjalnych trzech kandydatów do kwestii Chin wydaje się zbliżone, a uwagę Tajwańskich wyborców przykuwają raczej kwestie gospodarcze.

Wybory na Tajwanie

Głównymi kandydatami w styczniowych wyborach prezydenckich są dwaj reprezentanci największych partii politycznych na Tajwanie, tj. rządzącej obecnie Demokratycznej Partii Postępowej (DPP) i opozycyjnego Kuomintangu (KMT), które od czasu demokratyzacji wyspy na przełomie lat 80. i 90. XX w. dominują na scenie politycznej kraju. W wyścigu pewne szanse ma też kandydat utworzonej w 2019 r. Tajwańskiej Partii Ludowej (TPP) postrzegającej się jako alternatywa dla tradycyjnych stronnictw politycznych na wyspie.

Kandydatem DPP jest obecny wiceprezydent Republiki Chińskiej Lai Ching-te. Z wykształcenia lekarz w latach 1999-2010 roku zasiadał w parlamencie tajwańskim (Yuan ustawodawczy), by objąć funkcję burmistrza niemal dwumilionowego Tainanu, a następnie, w latach 2017-2019, premiera kraju. W 2020 r. wystartował jako kandydat na wiceprezydenta u boku rządzącej prezydent Tsai Ing-wen. Stąd też jego potencjalna prezydentura przewidywana jest jako kontynuacja linii politycznej przyjętej przez Tsai i rządzącą DPP. Jest to o tyle istotne, że ta powstała na tle demokratyzacji Tajwanu w opozycji do rządzącego wyspą od 1949 roku KMT Demokratyczna Partia Postępowa tradycyjnie uważana jest za bardziej liberalną, suwerennościową i ostrożnie nastawioną do współpracy z Chinami. Pomimo, że odrzekła się ona od chęci ogłoszenia w jakiegokolwiek formie niepodległości de iure od Chin kontynentalnych, w praktyce w swojej linii partia ta uznała, że Tajwan jest niezależnym od Chin państwem (stąd nie ma potrzeby formalnego proklamowania niepodległości), a jej politycy dążą do poszerzenia możliwości działań wyspy na arenie międzynarodowej (sam Lai dawniej określał się jako zwolennik niepodległości). Stąd też w czasach rządów administracji wywodzących się z DPP stosunki Republiki Chińskiej z – traktującą faktyczne zjednoczenie z Tajwanem w kategoriach podstawowego interesu narodowego – Chińską Republiką Ludową stawały się bardziej napięte.

Kandydatem Kuomintangu jest natomiast były oficer policji i burmistrz czteromilionowego New Taipei City w latach 2016-2023 Hou Yu-ih. Należy on do starego establishmentu KMT, będąc związanym z partią od lat 70. XX w. (wygasił jednak członkostwo ze względu na pracę w policji). Jego potencjalne zwycięstwo, mogłoby być stosunkowo lepiej przyjęte przez Chiny, gdyż Kuomintang, mimo historycznie antykomunistycznej i nacjonalistycznej (w rozumieniu chińskim, a nie tajwańskim) postawy, programowo wciąż stoi na stanowisku jedności Chin. W tym rozumieniu – zgodnie z zawartym między Kuomintangiem a Komunistyczną Partią Chin tzw. "konsensusem 1992 roku" – istnieje jedno państwo chińskie, choć jest ono różnie interpretowane przez obie strony. W czasie poprzednich rządów KMT za prezydentury Ma Ying-jeou w latach 2008-2016 stosunki między wyspą, a kontynentalnymi Chinami wyraźnie się poprawiły.

Trzecim z kandydatów, uważanym za potencjalnego "czarnego konia" w wyścigu o prezydenturę, jest Ko Wen-je. Kolejny lekarz z wykształcenia był w latach 2014-2022 burmistrzem stołecznego Tajpej (w wyborach lokalnych w 2014 r. startował jako kandydat niezależny, choć z pośrednim wsparciem DPP), a od 2019 r. przewodniczy utworzonej przez siebie Tajwańskiej Partii Ludowej. Ko Wen-je w początkach kariery politycznej sprzyjał bardziej DPP i tzw. obozowi zielonych, czyli koalicji partii sprzyjających niezależności Tajwanu od Chin). Z czasem jednak zaczął się zbliżać do tzw. obozu niebieskich (kolacja KMT i pomniejszych partii), wspierającego zachowanie status quo w statusie Tajwanu przy rozwoju konstruktywnych relacji gospodarczych i społecznych z Chinami kontynentalnymi (sam stroni jednak od identyfikowania się z jakimkolwiek obozem, przedstawiając się jako kandydata "białego"). Stąd też jego kandydatura mogłaby być potencjalnie lepiej przyjęta w Pekinie niż zwycięstwo reprezentanta DPP.

Obecnie niewielką przewagę w sondażach ma Lai Ching-te, gdyż Hou Yu-ih i Ko Wen-je podzielili poniekąd pomiędzy sobą nastawiony negatywnie do rządzącej DPP elektorat (średnia z ostatnich sondaży dawała kandydatom odpowiednio – 36, 31 i 24 procent).¹ Równocześnie z wyborami prezydenckimi odbędzie się też wybory parlamentarne. Jak wynika z sondaży żadna z partii pomimo wygranych przez siebie wyborów prezydenckich nie będzie mogła liczyć jednocześnie na większość w parlamencie, co – pomimo istniejącego na Tajwanie systemu prezydenckiego z silnymi prerogatywami prezydenta – utrudni sprawowanie władzy.

Kwestia stosunków z kontynentalnymi Chinami pozostaje oczywiście jedną z osi kampanii wyborczej. W tym kontekście opozycyjne KMT wskazuje, że dotychczasowa polityka rządzącej prezydent Tsai doprowadziła do załamania w relacjach z Chinami i nadchodzące wybory mogą być wyborem pomiędzy wojną a pokojem, gdzie tylko kandydat Kuomintangu jest w stanie zapewnić korzyści ze współpracy z Chinami, jednocześnie chroniąc interesy wyspy. DPP wskazuje z kolei na zagrożenie chińskie i konieczność wzmocnienia potencjału Tajwanu w odpowiedzi na nie. Kandydat partii zapewnia natomiast, że nie zamierza naruszać status quo poprzez deklarację niepodległości i planuje raczej kontynuować umiarkowaną linię prezydent Tsai. Jakkolwiek ważniejszą rolę od relacji z ChRL w kampanii zdają się grać kwestie gospodarcze, zwłaszcza

problem starzenia się populacji i braku perspektyw dla młodych Tajwańczyków wynikających z niskich pałac i wysokich kosztów życia (zwłaszcza ceny nieruchomości). Mimo więc generalnie dobrej oceny prezydentury Tsai w sondażach, zwłaszcza w aspekcie przejścia kraju przez pandemię COVID-19 i radzenia sobie z presją Chin (zadowolenie z jej prezydentury pod koniec 2023 r. wyrażało ponad 47 proc. Tajwańczyków)², to właśnie czynniki społeczno-gospodarcze mogą rozstrzygnąć o utrzymaniu się przy władzy DPP. W tym obszarze natomiast opozycyjne KMT wytknęła prezydent Tsai i DPP niedotrzymanie obietnic wyborczych. Hou zapowiada w tym kontekście poprawę systemu ochrony zdrowia dla osób starszych, programy wspierające rodziców małych dzieci czy nową politykę mieszkaniową umożliwiającą młodym Tajwańczykom nabycie nieruchomości. Ważną kwestią odróżniającą główne partie jest też polityka energetyczna. DPP deklaruje bowiem rezygnację z energii nuklearnej i zero-emisyjność w perspektywie połowy wieku, co opozycja uznaje za założenia idealistyczne i nierealne³.

Wybory a Chińska Republika Ludowa

Nadchodzące wybory na Tajwanie przykuwają uwagę opinii publicznej głównie ze względu na potencjalne ryzyko eskalacji ze strony Chińskiej Republiki Ludowej w odpowiedzi na ich wyniki. Niezależnie od barw partyjnych i kampanijnej retoryki, wszyscy trzej kandydaci w kampanii wyrazili stosunkowo zbliżone stanowisko co do wizji relacji z Chińską Republiką Ludową, deklarując chęć zachowania status quo (co zgodne jest z oczekiwaniami zdecydowanej większości Tajwańczyków). Mimo to, wyniki wyborów potencjalnie mogą zostać wykorzystane przez Pekin jako pretekst do nasilenia presji na Tajwan.

Historia sporu między ChRL a Republiką Chińską na Tajwanie sięga 1949 r., kiedy w wyniku przegranej wojny domowej przywódca nacjonalistycznego Kuomintangu Czang Kaj-szek (pinyin: Jiǎng Jièshí) wraz z lojalnym mu wojskiem i urzędnikami uciekł na kontrolowany do końca II wojny światowej przez Japonię Tajwan. Od czasu wojny koreańskiej wyspa stała się dla Stanów Zjednoczonych ważnym punktem na strategicznej mapie w walce o powstrzymanie rozprzestrzeniania się komunizmu w Azji, a Waszyngton uznawał rząd w Tajpej za prawowite władze całych Chin. Do końca zimnej wojny w oficjalnej retoryce Kuomintangu i rządzonego

autorytarnie państwa znajdowały się pretensje do Chin kontynentalnych, w ocenie Tajpej, czasowo okupowanych jedynie przez siły komunistów, choć wraz ze wzrostem siły ChRL miały one już coraz bardziej charakter symboliczny. W latach 80. XX w. autorytarny system na Tajwanie zaczął się kruszyć i do życia politycznego dopuszczona została opozycja na czele z podkreślającą niezależną od Chin tożsamość Tajwańczyków DPP. Co więcej, w 1979 r. Stany Zjednoczone uznały rząd w Pekinie za jedyne prawowite władze Chin, choć na mocy, wymuszonego przez Kongres, Taiwan Relations Act, pośrednio zagwarantowały bezpieczeństwo wyspy wobec kontynentalnych Chin.

Nowa rzeczywistość geopolityczna końca zimnej wojny wymusiła na Pekinie i Tajpej potrzebę uregulowania zamrożonych przez dekady stosunków, stąd na początku lat 90. XX w. obu stronom udało się wypracować wspomniany "konsensus 1992 roku", co było asumptem do rozwoju relacji gospodarczych i społecznych między ChRL a Republiką Chińską. Mimo to, relacje polityczne między Chinami kontynentalnymi a Tajwanem pełne były napięć. Dla przykładu w czasie prezydentury posiadającego silną tajwańską tożsamość Lee Teng-huia, który usilnie zabiegał o wzrost podmiotowości i możliwości działania Tajwanu, doszło na tle jego nieformalnej wizyty w Stanach Zjednoczonych w 1995 r. do tzw. trzeciego kryzysu w Cieśninie Tajwańskiej (dwa pierwsze miały miejsce jeszcze w latach 50. XX wieku). Równie duże napięcie w relacjach między Chinami kontynentalnymi a Tajwanem pojawiło się w czasie prezydentury pierwszego wywodzącego się z DPP pro-niepodległościowego prezydenta Chen Shui-biana (2000-2008). Jego symboliczne gesty mające na celu podkreślenie niezależności Tajwanu od Chin kontynentalnych doprowadziły do pogorszenia relacji nie tylko z Pekinem, ale też Waszyngtonem objawiającym się wciągnięcia w wojnę z ChRL z powodu nierozważności tajwańskich polityków. Dopiero prezydentura wywodzącego się z KMT Ma Ying-jeou (2008-2016) przyniosła odprężenie w relacjach między Tajpej a Pekinem i znaczny wzrost intensywności relacji gospodarczych i społecznych między wyspą a kontynentem. Ukoronowaniem jego wysiłków było pierwsze w historii spotkanie przywódców Chin i Tajwanu w 2015 r. (obaj ze względów protokolarnych wystąpili jako przywódcy swoich partii – KMT i KPCh). Prezydentura Ma przyniosła jednocześnie obawy o rosnące wpływy

gospodarcze i polityczne Chin na Tajwanie oraz niezależną przyszłość wyspy, co znalazło wyraz w tzw. rewolucji słoneczników, a w dalszej kolejności przyczyniło się do zwycięstwa wyborczego DPP i Tsai Ing-wen.

Nowa prezydent nigdy nie potwierdziła wprost, mimo nacisków Pekinu, uznania "konsensusu 1992 r.", co sprawiło, że jej prezydentura była okresem permanentnego kryzysu w relacjach z Chinami. Pekin z jednej strony pozbawiał Tajwan przestrzeni na arenie międzynarodowej (np. ograniczając liczbę wciąż uznających rząd w Tajpei państw i blokując udział Tajwańczyków w pracach organizacji międzynarodowych), a z drugiej kontynuował presję militarną w postaci ćwiczeń wojskowych w pobliżu wyspy i wysyłania w pobliże tajwańskich wód terytorialnych dużych zgrupowań samolotów i okrętów, czego eskalacja miała miejsce na tle wizyty przewodniczącej Izby Reprezentantów Kongresu USA Nancy Pelosi w sierpniu 2022 roku.

Scenariusze

Obecnie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem po wyborach jest utrzymanie **status quo** i kontynuacja mniejszego bądź większego nacisku na Tajwan w zależności od ostatecznego rezultatu. Jak wskazywano, mało prawdopodobne jest, aby którykolwiek z kandydatów w tajwańskich wyborach podjął decyzję o zmianie przyjętej dotychczas polityki wobec Chin i zdecydował się na ogłoszenie niepodległości lub na rozpoczęcie pogłębionych zjednoczeniowych rozmów z Chinami na bazie "jeden kraj dwa systemy". To pierwsze mogłoby przynieść faktyczną zbrojną interwencję Chin (co Chiny wielokrotnie i jasno zapowiadały) i zrujnować relacje Tajwanu z USA. Na drugie podejście z kolei nie ma zgody społecznej, a doświadczenie Hong Kongu i systematycznego dewastowania jego autonomii przez Pekin stanowi dla Tajwańczyków dowód na prawdziwe intencje komunistycznych Chin. Również dla ChRL scenariusz, przynajmniej tymczasowego utrzymania status quo, wydaje się najmniej ryzykowny. Chiny w tym momencie przechodzą przez etap trudności gospodarczych będący skutkami pandemii i ograniczeń we współpracy z USA. Pekin poszukuje więc w ostatnich miesiącach możliwości poprawy nadwyrężonych relacji z USA (szczyt Xi-Biden w San Francisco) i partnerami zachodnimi, stąd niekorzystne byłoby dla Pekinu eskalowanie napięcia z Tajwanem.

Alternatywą jest bowiem jakaś forma **eskalacji**. W tym scenariuszu Pekin mógłby wykorzystać wynik wyborów (raczej zwycięstwo kandydata DPP) jako pretekst do nasilenia presji zbrojnej na Tajwan, celem wymuszenia na Tajwańczykach podjęcia rozmów zjednoczeniowych. Tu katalog potencjalnych działań Pekinu jest bardzo szeroki od działań hybrydowych intensyfikacji ćwiczeń morskich i powietrznych z naruszeniem tajwańskiej przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych, poprzez jakąś formę blokady wyspy, po ostrzał znajdujących się w pobliżu chińskiego terytorium tajwańskich wysp Kinmen i Matsu. Przy tym stosunkowo najmniej prawdopodobnym wariantem tego scenariusza byłaby próba zbrojnego zajęcia całego terytorium Tajwanu. Oznaczałoby to bowiem konieczność przeprowadzenia ogromnej operacji amfibijnej (największej od czasu lądowania w Normandii) i przeprowadzenia skomplikowanej wielodomenowej operacji przy współpracy i koordynacji różnych rodzajów sił zbrojnych, na którą modernizujące się i w wielu obszarach wciąż przestarzałe chińskie siły zbrojne wydają się nie być jeszcze gotowe. Pełnoskalowa inwazja spowodowałaby zapewne również włączenie się w konflikt w jakiejś formie Stanów Zjednoczonych (taką możliwość wprost zadeklarował prezydent Biden, wychodząc poza gwarancje wynikające z Taiwan Relations Act) a być może również innych państw regionu (przede wszystkim związanych z USA sojuszami i bliską współpracą Japonii i Australii). Skale ryzyk unaoczniała chińskiemu przywództwu rosyjska pełnoskalowa inwazja na Ukrainę, przy czym przyjąć należy, że operacja przeciwko Tajwanowi, z wojskowego punktu widzenia, byłaby dużo bardziej skomplikowana, a jej porażka mogłaby oznaczać kompromitację i odsunięcie od władzy obecnego kierownictwa ChRL.

Za scenariuszem eskalacyjnym mogłyby przemawiać z kolei kalkulacje Pekinu wynikające z silnego zaangażowania USA w wojnę na Ukrainie i konflikt na Bliskim Wschodzie i wydrenowania przez to znacznej części sprzętu, amunicji i zapasów USA i ich partnerów, co – w połączeniu z silną polaryzacją polityczną na tle wyborów prezydenckich w USA – utrudniałoby wsparcie Tajwanu. Xi Jinping i jego otoczenie może więc potencjalnie potraktować obecną sytuację jako "okno możliwości" do realizacji swojego celu na stulecie Chińskiej Republiki Ludowej, co zdaniem ocen

Departamentu Obrony USA oznacza też "zjednoczenie" wszystkich ziem chińskich, czyli aneksję Tajwanu.⁴

Nie można całkowicie wykluczyć również scenariusza **poprawy relacji** między Tajwanem a Chinami, zwłaszcza na tle potencjalnej wygranej kandydata KMT. Tu Pekin poszukujący taktycznej poprawy w relacjach z Zachodem mógłby wykazać się gestem dobrej woli, poniekąd "wynagradzając" społeczeństwo tajwańskie za odrzucenie kandydata pro-niepodległościowego". Wydaje się jednak, że takie odprężenie miałoby raczej charakter krótkotrwały, gdyż w obecnych warunkach dość trudno wyobrazić sobie powrót do intensywności relacji z czasów prezydentury Ma Ying-jeou.

Wnioski

1. Nadchodzące wybory na Tajwanie nie przyniosą znaczącej zmiany w polityce tego państwa na arenie międzynarodowej. Pomimo wyborczej retoryki podejście wszystkich potencjalnych trzech kandydatów do kwestii Chin wydaje się zbliżone, a uwagę Tajwańskich wyborców przykuwają raczej kwestie gospodarcze.
2. Najbardziej prawdopodobnym scenariuszem w relacjach tajwańko-chińskich po wyborach pozostaje utrzymanie status quo przy kontynuacji mniejszego bądź większego nacisku na wyspę w zależności od ostatecznego rezultatu. Nie można jednak wykluczyć wykorzystania przez Pekin wyborów do eskalacji celem zmuszenia rządu w Tajpej do rozmów zjednoczeniowych.
3. Unia Europejska, w tym Polska, powinna jasno komunikować Pekinowi niedopuszczalność jakiegokolwiek próby siłowego rozwiązania problemu chińsko-tajwańskiego, a w skrajnym przypadku zapewnić sobie narzędzia do potencjalnego wsparcia Tajwanu. Stąd tym bardziej istotne jest podniesienie zdolności produkcyjnych europejskiego przemysłu obronnego w obszarze amunicji (m.in. przez narzędzia jak The Act in Support of Ammunition Production) i sprzętu wojskowego.

Autor: Dr Tomasz Smura, członek zarządu, dyrektor programowy Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego (FKP) jest jednym z czołowym polskich think-tanków, który od prawie 20 lat specjalizuje się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym.

Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowane rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego. Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz przestrzeni postsowieckiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 50 ekspertów i jest wydawcą analiz w cyklach: Komentarz Pułaskiego, Pułaski Policy Paper oraz Raport Pułaskiego. Od 2005 roku Fundacja przyznaje nagrodę Rycerz Wolności dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promowania wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Jest też inicjatorem oraz organizatorem największego w regionie wydarzenia z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego - Warsaw Security Forum. Od 2017 roku prowadzi również polski oddział międzynarodowej sieci networkingowej Women in International Security Poland (WIIS Poland).

W 2022 roku, w odpowiedzi na inwazję Rosji na Ukrainę, wraz z grupą aktywistów ukraińskich, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego była współzałożycielem Międzynarodowego Centrum na rzecz Zwycięstwa Ukrainy (ICUV). Centrum ma na celu projektowanie i wdrażanie oddolnych, międzynarodowych kampanii rzeczniczych wspierających ukraiński wysiłek wojenny, odbudowę powojenną kraju, jak i rozliczenie rosyjskich zbrodni wojennych.

FKP od lat z powodzeniem utrzymuje swoją pozycję we wpływowym rankingu Global Go To Think Tank Index prowadzonym przez University of Philadelphia. W 2020 roku, Fundacja znalazła się na 1 miejscu listy think tanków w Polsce w kategorii Top Defense and National Security. Ponadto, FKP zajęła 2 miejsce wśród wszystkich polskich think tanków oraz ogólnie 22 miejsce w kategorii Top Think Tanks 2020 w Europie Środkowo-Wschodniej. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest laureatem nagrody "Think Tank Awards 2017" w kategorii „Best EU International Affairs think tank” przyznawaną przez brytyjski magazyn "Prospect".

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

¹ “Who will be the next president of Taiwan?,” *The Economist*, January 2, 2024, <https://www.economist.com/interactive/2024-taiwan-election>.

² Ching-hsin Yu, What are the key issues in Taiwan’s 2024 presidential election?, *Brookings*, <https://www.brookings.edu/articles/what-are-the-key-issues-in-taiwans-2024-presidential-election/>, December 20, 2023, <https://www.brookings.edu/articles/what-are-the-key-issues-in-taiwans-2024-presidential-election/>.

³ Ibid., “2024 Elections: Presidential hopefuls debate energy, key visions,” *Taipei Times*, December 27, 2023, <https://www.taipeitimes.com/News/front/archives/2023/12/27/2003811212>.

⁴ *Military and Security Developments Involving the People’s Republic of China 2023*, Department of Defense, p. 2., <https://media.defense.gov/2023/Oct/19/2003323409/-1/-1/1/2023-MILITARY-AND-SECURITY-DEVELOPMENTS-INVOLVING-THE-PEOPLES-REPUBLIC-OF-CHINA.PDF>.